

Sebastian Wiśniewski OMI¹

0000-0003-0484-3366

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Ewangelizacja na stadionie: ogień Ducha czy żar emocji? – analiza homiletyczna wypowiedzi ks. Johna Bashobory

Analizując kaznodziejską aktywność, dzięki której kilkudziesięciotysięczne tłumy gromadzą się na stadionach, nie sposób uniknąć pytania o źródła nadzwyczajnych zjawisk, które często towarzyszą przepowiadaniu. Bardzo łatwo można zakwestionować autentyczność działania Ducha Świętego i sprowadzić wydarzenia ewangelizacyjne do kategorii prostych mechanizmów spotykanych w czysto świeckiej retoryce. Z drugiej strony – jeśli nie podejmie się trudu badania zjawisk towarzyszących „ewangelizacji na stadionie”, można czasem przekroczyć cienką granicę, jaka pojawia się między wiarą a naiwnością.

¹ Sebastian Wiśniewski OMI – doktor nauk teologicznych, logopeda, autor i redaktor publikacji książkowych, artykułów naukowych i kazań, wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obszar badań: kaznodziejstwo, problem wiary głoszonej i przeżywanej, wiara i nawrócenie, doskonałość chrześcijańska, skuteczność głoszonego orędzia. E-mail: sebastian.wisniewski@oblaci.net.

W niniejszym artykule analizie homiletycznej zostaną poddane kazania wygłoszone w Polsce przez charyzmatycznego mówcę, ks. Johna Bashoborę², które ukazały się w publikacjach książkowych Wydawnictwa Misjonarzy Krwi Chrystusa „Pomoc”. Przeanalizowany materiał obejmuje treści nauk rekolekcyjnych wygłoszonych w ciągu pięciu kolejnych lat w Polsce od 2011 do 2015 roku. W celu uporządkowania pracy badawczej zostały wprowadzone dwa kryteria – pierwsze, pochodzące z teologii, zostało opracowane na podstawie wskazań dotyczących przepowiadania, które są zawarte w dokumentach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, natomiast drugie kryterium wywodzi się z refleksji nad współczesną retoryką. Opracowanie dzieli się na trzy części. W pierwszej zostaną omówione kryteria teologiczne (ogień Ducha) i zostanie przeprowadzona analiza merytoryczna nauczania na stadionie. Następnie zaprezentowane będą niektóre zasady współczesnej retoryki pozwalające rozpałać w słuchaczach żar emocji. Ostatnim etapem będzie próba dokonania syntezy i wprowadzenia wniosków.

1. Głoszenie w mocy Ducha Świętego – kryteria teologiczne

W refleksji teologicznej nad zadaniem głoszenia słowa Bożego w Kościele można wyodrębnić kilka kluczowych elementów. Są nimi: modlitwa ożywiająca przepowiadanie słowa Bożego³; wspólnota, w której z wiarą

² Na stronie https://pl.wikipedia.org/wiki/John_Baptist_Bashobora (29.09.2018) odnajdujemy informację: „John Baptist Rubara Bashobora (ur. 5 grudnia 1946 w Bushenyi) – ugandyjski kapłan katolicki, charyzmatyk, doktor teologii duchowości (...). Bashobora odwiedza Polskę co roku (od 2007), prowadząc rekolekcje i spotkania w wielu miastach i miejscowościach. Jednymi z największych rekolekcji organizowanych przez Bashoborę było spotkanie na Stadionie Narodowym w Warszawie w dniu 6 lipca 2013 r., w którym uczestniczyło blisko 60 tysięcy osób”.

³ Bardzo wyraźnie podkreślił to Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini*, w której stwierdził, że „kaznodzieje [...] powinni przygotowywać się do homilii na medytacji i modlitwie, aby przepowiadali z przekonaniem i pasją” (nr 59).

słucha się i rozważa zbawcze orędzie⁴ oraz posłuszeństwo Kościołowi, w którym działa Duch Święty⁵.

Modlitwa jest koniecznym elementem przepowiadania, ponieważ Duch Święty zstąpił na apostołów, kiedy trwali na modlitwie (zob. Dz 1, 14), a Jezus naucza, że Ojciec daje Ducha Świętego „tym, którzy Go proszą” (Łk 11, 13). Ksiądz Bashobora w swoim głoszeniu do tłumów zebranych na stadionie nie tylko mówił o relacji z Bogiem, o modlitwie do Niego, ale przede wszystkim czynił z modlitwy istotną część zwiastowania Ewangelii. Można zatem znaleźć w jego konferencjach modlitwne rozpoczęcie⁶, naukę modlitwy⁷ oraz modlitwę, która wynika z głoszenia zbawczego orędzia⁸. Lektura jego kazań pozwala zauważyć, że ten element głoszenia Dobrej Nowiny znalazł swoje miejsce w przepowiadaniu Bashobory. Kryterium modlitwy wiąże się także z ważnym postulatem, aby głosiciel Ewangelii przygotowywał się do wypełnienia swojej misji na osobistej modlitwie przed Bogiem⁹. Niestety ten postulat wydaje się niemożliwy do zweryfikowania *post factum*.

Ważnym elementem przepowiadania w mocy Ducha Świętego jest także wspólnota rozumiana zgodnie z naturą wspólnoty uczniów opisaną na kartach Dziejów Apostolskich. To wspólnota właśnie rozpoznaje Boże prowadzenie w sytuacjach trudnych i pośród prześladowań. Uczy

⁴ Zob. Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie* (2013), Kraków 2013 [dalej: EG], nr 24.

⁵ Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi*, stwierdził, że „wierni, zebrani, aby tworzyć Kościół paschalny, obchodzący święto Pana, stojącego w pośrodku nich, wiele oczekują od homilii i z niej korzystają, byle była prosta, przejrzysta, bezpośrednia, przystosowana, oparta i zakorzeniona w nauce Ewangelii, jak również wierna Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, natchniona i wyrażana apostolską żarliwością, która jest dla niej czymś naturalnym, pełna dobrej nadziei, podsycająca wiarę, rodząca pokój i jedność” (nr 43).

⁶ Zob. J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga. Treści konferencji wygłoszonych podczas rekolekcji w Polsce w roku 2011, Częstochowa 2012*, s. 11.

⁷ Zob. J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 56–57, 105.

⁸ Zob. J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 20–21, 29–32, 62–68, 85–86, 99–100, 153–154.

⁹ Zob. Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska „Verbum Domini” o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*, Watykan 2010, nr 59, https://w2.vatican.va/content/dam/benedict-xvi/pdf/apost_exhortations/documents/hf_ben-xvi_exh_20100930_verbum-domini_pl.pdf (21.09.2018).

się bowiem patrzeć na swoje losy w świetle wcześniejszych wydarzeń zbawczych opisanych w Piśmie Świętym. Rozumiejąc zaś obecną sytuację, dzięki słowu Bożemu, wspólnota otwiera się na charyzmatyczną wiarę, dzięki której ośmiela się prosić o dokonanie „uzdrowień, znaków i cudów przez imię Jezusa” (Dz 4, 30)¹⁰. Wspólnota także zwiastuje Jezusa z odwagą opisaną przez św. Łukasza greckim terminem *παρρησία*, co można by przetłumaczyć także jako „szczerłość, otwartość”¹¹. Bez takich postaw nie sposób stawać się świadkiem Osoby, którą się głosi i w imieniu której się występuje¹². Owej szczerości (mówienia wprost) nie można odmówić głoszeniu ks. Bashobory. W jednej z nauk na przykład wzywa słuchacza, posługując się drugą osobą liczby pojedynczej, do przyjęcia orientacji seksualnej zgodnej z Bożym planem¹³ i uświadamia katolikom, że w każdej, nawet intymnej, sytuacji muszą mieć świadomość obecności Jezusa w swoim życiu¹⁴. W odwadze głoszenia afrykański kaznodzieja dokonuje jednak znacznych uproszczeń, budząc niewątpliwie żar emocji. W kontekście napiętnowania zdrad małżeńskich i nieformalnych związków, byłych mężów i byłych żon, wypowiada kategorię konkluzję: „Więc jeśli ktoś jest byłym, to miesza tobie w głowie. Bo nie jesteś stworzonym, aby być byłym, ale by być mężem, aby być żoną. Nie macochą, ale matką. (Po angielsku macocha to *step-mother*). «Step» to jest «krok», więc jeśli jesteś macochą, to znaczy, że robisz krok w tył jako matka, nie jesteś do końca matką”¹⁵. Tak wielkie

¹⁰ Zob. R. Cantalamessa, *Tajemnica głoszenia słowa Bożego*, Wrocław 2007, s. 57.

¹¹ R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 2006, s. 472.

¹² Zob. Franciszek, *Adhortacja apostolska „Gaudete et exultate” o powołaniu do świętości w świecie współczesnym*, Rzym 2018, nr 129, <https://misjyne.pl/wp-content/uploads/2018/04/ADHORTACJA-APOSTOLSKA.pdf> (13.03.2019).

¹³ Kaznodzieja wzywa nieokreślonego z imienia słuchacza: „Stań się tym, do czego zostałeś zaprojektowany, stworzony. [...] Idziesz do łazienki, albo do sypialni i rozpoznajesz, że masz być mężczyzną, a zaczynasz mówić: «jestem gejem». Gdy spojrzysz na siebie, to stwierdzasz: «przecież jestem mężczyzną». Stań się więc tym, do czego zostałeś stworzony” (J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 14).

¹⁴ W książce J. B. Bashobory, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 15, znajduje się przemówienie, w którym kaznodzieja stwierdza, że katolicy nie mogą „pozostawić Jezusa i wyjechać na wakacje”. Po czym dodaje obraz: „Gdy jesteśmy w toalecie, to też tam jest z nami Jezus. Kiedy jemy, Jezus jest z nami i nas uzdrawia”.

¹⁵ J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 19.

uproszczenie może oczywiście wywołać różne emocje, intensywne poruszenia uczuć, które niewiele muszą mieć wspólnego z oczyszczającym działaniem ognia Bożego. Jednak kaznodzieja ratuje tę sytuację ogłaszając, że „Bóg chce nas odnowić. Cokolwiek stało się w przeszłości, nie martw się. Bóg ciebie kocha i kocha ciebie osobiście. Jest twoim Ojcem i coś zrobi z twoim życiem. Nie potępia cię”¹⁶.

Wydaje się, że najbardziej problematyczne w nauczaniu ks. Bashobory jest posłuszeństwo. Przez posłuszeństwo można rozumieć „zespół postaw pozwalających nam upodobnić się do Jezusa”¹⁷, który zapewnił swoich apostołów: „Kto was słucha, Mnie słucha” (Łk 10, 16). Posłuszeństwo ewangeliczne nie sprowadza się do abstrakcyjnej deklaracji zależności, ale oznacza bardzo konkretną postawę przyswojenia sobie woli drugiego i przyjęcia jej jako swojej własnej. Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei verbum* ukazuje trzy istotne dla Kościoła elementy, które powinien przyjąć także głosiciel słowa Bożego: Pismo Święte, Tradycję i Urząd Nauczycielski (zob. nr 10). Ducha Świętego otrzymują osoby posłuszne Bogu (zob. Dz 5, 32). Na ile kaznodzieja idzie za Jezusem posłusznym woli Ojca, na tyle jest w stanie otworzyć się na moc Ducha. W życiu ewangelizatora chodzi bowiem o to, aby umierał dla samego siebie i pozwolił, by jego „serce zostało rozdarte, aby móc przyjąć całą wolę Ojca”¹⁸. Wiąże się to z doświadczeniem przyjęcia gorzkiej prawdy o samym sobie, którą kaznodziei objawia słowo Boże, najpierw głoszone i przyjmowane przez niego. Ono jest bowiem pełne goryczy, kiedy obnaża jego hipokryzję i uderza prosto w grzech samego kaznodziei¹⁹. Słowo wzywa do nawrócenia najpierw samego głoszącego. I zawsze będzie to nawrócenie do wierności Ewangelii. Tymczasem w nauczaniu ks. Johna Bashobory można zauważyć nie tyle mocowanie się z własną słabością, ale raczej poczucie bycia kimś wyjątkowym. W jednej z nauk mówi wprost: „To jest głoszenie – ja nie jestem zwykłym człowiekiem, nie jestem jak inni, zostałem na nowo narodzony z grzechu Adama

¹⁶ J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 19.

¹⁷ R. Cantalamessa, *Tajemnica głoszenia słowa Bożego*, dz. cyt., s. 54.

¹⁸ R. Cantalamessa, *Tajemnica głoszenia słowa Bożego*, dz. cyt., s. 54.

¹⁹ Por. R. Cantalamessa, *Tajemnica głoszenia słowa Bożego*, dz. cyt., s. 55.

przez krzyż Jezusa Chrystusa. I nie tylko to. Moja Mama to błogosławiona Dziewica Maryja, Matka Jezusa Chrystusa. A więc to ciało, które widzisz, to nie jest proste ciało, nie jestem taki tani. Byłem bardzo drogo wykupiony przez śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu i nie jestem zwykłym dzieckiem. Moja Mama, to Matka Jezusa Chrystusa, a ciało, które widzisz przed sobą, to Świątynia Ducha Świętego – nie igraj z tym ciałem. I podobnie jak moja Matka, Matka Jezusa Chrystusa, jestem napełniony Duchem Świętym i chodzę, i chcę chodzić, dzień po dniu, w mocy Ducha Świętego. A kiedy jestem napełniony Duchem Świętym, to jestem połączony z Jezusem Chrystusem. To właśnie tego naucza Bóg w Biblii przez katolickie głoszenie²⁰. Jakkolwiek wypowiedź zawarta w ostatnim cytowanym zdaniu stadionowego kaznodziei jest trudna do zrozumienia, to jednak wydaje się, że przywołane „katolickie głoszenie” jest często zaledwie deklaracją, a wiele treści głoszonych przez Bashoborę budzi niepokój jako wprost sprzecznych z Pismem Świętym, Tradycją i *Magisterium Ecclesiae*. Posłuszeństwo realizowane przez niego w tym aspekcie budzi poważne zastrzeżenia. Kaznodzieja uważa na przykład, że „źródłem każdej choroby jest diabeł. Jest to porażka w posłuszeństwie Bogu”²¹. W swojej refleksji nad problemem cierpienia związanego z chorobami, ks. Bashobora nie bierze pod uwagę teologii cierpienia, która ma swoje ważne miejsce w nauczaniu Jezusa i Jego Kościoła²². Pomija wymiar nadprzyrodzony cierpienia, odrzucając je po prostu jako dzieło szatana. Trudno w takim podejściu odnaleźć ewangeliczne przesłanie

²⁰ J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 15.

²¹ J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 29.

²² Tymczasem, jak słusznie zauważa Wiesław Przygoda: „W świetle eschatologii cierpienie jawi się jako próba czasowa, jako forma ekspiacji za własne lub cudze grzechy, jako dopust Boży, który warto przetrzymać i znieść, nawet jeśli nie do końca rozumie się jego sens. Każde bowiem cierpienie przeżywane w jedności Chrystusem ma wspaniały cel: «udział w chwale» (Rz 8, 17). Podobnie jak krzyż Chrystusa stał się dla Niego drogą do chwały zmartwychwstania, tak również cierpienie chrześcijanina jest drogą do uczestnictwa w chwale Chrystusa. Apostołowie byli przeświadczeni o tym, iż «przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego» (Dz 14, 22). Dlatego cieszyli się, że «stali się godni cierpieć dla imienia Jezusa» (Dz 5, 41). Ostatecznie «niewielkie utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne» (2 Kor 4, 17–18)” (W. Przygoda, *Teologia cierpienia i choroby*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 33 [2000], s. 264).

Jezusa o konieczności zaparcia się samego siebie i dźwignia swojego krzyża (zob. Łk 9, 23). Niepokoić mogą również takie stwierdzenia, jak np.: „Plotki przynoszą reumatyzm”²³, czy też: „Zniewalają nas też tatuże, które nakładamy na siebie i narkotyki. Próbujemy tym zasiać w sobie moce szatańskie. Potrzebujemy uwolnienia”²⁴. W swojej refleksji Bashobora posuwa się dalej, kiedy w dość interesujący sposób komentuje słowa z Księgi Mądrości, mówiące, że „śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą” (Mdr 2, 24). Wyjaśnia je mianowicie, sięgając po upraszczające stwierdzenie, w którym bardzo swobodnie miesza konsekwencje grzechu pierwotnego z konsekwencjami grzechów uczynkowych swoich słuchaczy, przekonując, że „nie bylibyśmy chorzy, gdybyśmy sami nie przyjęli diabła, który nami rządzi”²⁵. Od protologii przechodzi od razu do eschatologii, przekonując, że śmierć – jakkolwiek „weszła na świat przez zawiść diabła” (Mdr 2, 24), to jednak jest zwykłą koniecznością i nawet bez pojawienia się na świecie grzechu człowiek musiałby umrzeć: „To nie znaczy, że byśmy nie umarli, bo każdy z nas musi ten świat opuścić i wejść do innego Królestwa, gdzie zobaczymy Boga twarzą w twarz”²⁶. Trudno pogodzić to przeświadczenie, popularne wśród niektórych teologów, z orzeczeniem Synodu w Kartaginie z 418 roku²⁷ oraz nauczaniem Kościoła wyrażonym w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (zob. nr 18) i Katechizmie Kościoła katolickiego²⁸.

²³ J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 45.

²⁴ J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 51.

²⁵ J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 52–53.

²⁶ J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 53.

²⁷ XVI Synod w Kartaginie (418) w kan. 1 stwierdził: „Uznali wszyscy biskupi... że ktokolwiek by powiedział, iż pierwszy człowiek Adam w taki sposób został stworzony śmiertelny, że czy by zgrzeszył, czy nie, musiałby umrzeć fizycznie, tzn. wyjść z ciała, nie z powodu grzechu, lecz z naturalnej konieczności – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych” (XVI Synod w Kartaginie (418), w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1988, s. 195).

²⁸ KKK 1008: „Chociaż człowiek posiadał śmiertelną naturę, z woli Bożej miał nie umierać. Śmierć była więc przeciwna zamysłom Boga Stwórcy, a weszła na świat jako konsekwencja grzechu. «Śmierć cielesna, od której człowiek byłby wolny, gdyby nie był zgrzeszył» (GS 18), jest «ostatnim wrogiem» człowieka, który musi zostać zwyciężony”.

Kategoryczne i uproszczone stwierdzenia kaznodziei, odnoszące się do chociażby niezwykle trudnego problemu cierpienia, wydają się czasami bliższe dualistycznej wizji świata niż Ewangelii²⁹. Wątpliwości teologiczne mogą budzić także poglądy kaznodziei dotyczące zadomowienia się demonów w ciele człowieka na skutek zadanej mu przez kogoś krzywdy (*sic!*) lub automatyczne i nieintencjonalne przejęcie problemów rodzinnych osoby, która jest współnikiem grzechu³⁰.

Problem teologiczny pojawia się również w stwierdzeniach, które wpisują się w błędną koncepcję dźwignia grzechów przodków przez kolejne pokolenia. Już prorok Jeremiasz wołał, że „nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby” (Jr 31, 29–30), a Ezechiel ogłaszał: „Na moje życie – wyrocznia Pana Boga. Nie będziecie więcej powtarzali tej przypowieści w Izraelu [«Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścięprły synom?»]. Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. Są moje. Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła. [...], która grzeszy. Syn nie ponosi odpowiedzialności za winę swego ojca, ani ojciec – za winę swego syna. Sprawiedliwość sprawiedliwego jemu zostanie przypisana, występki zaś występnego na niego spadnie” (Ez 18, 3–4. 20). Kaznodzieja stadionowy jednak, prowadząc modlitwę kończącą nauczanie, przekonuje, że grzechy przechodzą pokoleniami wewnątrz rodziny: „Czy dziadek był złodziejem? Czy kradł od innych ludzi? Czy walczył na wojnie? Może kogoś zabił? A ja nie chcę tego dziedziczyć od niego. [...] Czy był pijakiem? A mój ojciec pił tylko trochę? «Jezu, nie chcę dziedziczyć tego nawyku

²⁹ Jak zauważył Przygoda, już lektura ksiąg starotestamentalnych każe zauważyć, że „Stary Testament nie ulega pokusie łatwego rozwiązania problemu cierpienia, nie sięga po idee dwóch pierwiastków rządzących życiem: dobra i zła, którą łatwo mógł zaczerpnąć z religii i kultury sąsiednich narodów. Cierpienie nie wymyka się spod władzy Boga, by stać się domeną jakiegoś obcego bóstwa. Nawet jeśli pozostaje ono tajemnicą, to i tak nie jest w stanie wymknąć się spod zasięgu mocy Boga i tylko w Nim może znaleźć wyjaśnienie oraz, co ważniejsze, wybawienie” (*Teologia cierpienia...*, dz. cyt., s. 260).

³⁰ John Bashobora stwierdza: „Kiedy otwierasz okna na niemoralność seksualną, nie jesteś już chroniony i możesz przejąć problemy rodziny tej osoby, z którą jesteś w nieczystej relacji. Jeśli ktoś na ulicy ciebie zgwałcił, ty musisz przebaczyć tej osobie, ale też nakazać duchowi gwałtu, aby z ciebie wyszedł!” (J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 28).

alkoholizmu»³¹. W innym wystąpieniu ks. Bashobora stwierdza wprost, że „potrzebujemy być oczyszczeni z tego, co robili nasi pradziadkowie i odrzucić to”³². Ta specyficzna koncepcja teologiczna, będąca wynikiem synkretyzmu religijnego, jest *de facto* błędną (z punktu widzenia nauczania Kościoła) teorią „reinkarnacji grzechu”, która została negatywnie oceniona m.in. przez Konferencję Episkopatu Polski³³.

Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na postawione w tytule pytanie jest niezwykle trudne. Z jednej strony znana jest bowiem zasada ewangeliczna: „nikt, kto czyni cuda w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie” (Mk 9, 39), z drugiej zaś – pozostaje pytanie, czy Duch Święty sprawia cuda, aby uwiarygodnić nauczanie, z którym nie utożsamia się Kościół, ciesząc się Jego asystencją? Świadectw cudownych uzdrowień i nawróceń, które towarzyszą przepowiadaniu ks. Bashobory, nie brakuje³⁴. Nie brak także w jego nauczaniu błędów doktrynalnych, których źródło nie sposób przypisywać Duchowi Świętemu. Warto zatem spojrzeć na kazania stadionowe także w kluczu zasad oratorskich, które z powodzeniem stosują różni mówcy występujący poza kontekstem religijnym.

³¹ J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 31.

³² J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 53.

³³ Uchwała nr 15/370/2015 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 6 października 2015 roku w sprawie tzw. grzechu międzypokoleniowego i uzdrowienia międzypokoleniowego, podpisana przez Przewodniczącego KEP abp. Stanisława Gądeckiego, mówi wprost o „zakazie celebrowania Mszy świętych i wszelkich nabożeństw z modlitwą o uzdrowienie z grzechów pokoleniowych czy o uzdrowienie międzypokoleniowe”. Uzasadnienie decyzji znajduje się w dokumencie Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski z dnia 5 października 2015 roku pt.: *Grzech pokoleniowy i uzdrowienie międzypokoleniowe. Problemy teologiczne i pastoralne*, <https://episkopat.pl/grzech-pokoleniowy-i-uzdrowienie-miedzypokoleniowe-problemy-teologiczne-i-pastoralne/> (29.09.2018).

³⁴ Zob. np. J. B. Bashobora, *Jesteśmy ambasadorami Boga na ziemi. Treści konferencji wygłoszonych podczas rekolekcji w Polsce w roku 2012*, Częstochowa 2013, s. 179–189; J. B. Bashobora, *Uwierz Bogu sercem. Treści konferencji wygłoszonych podczas rekolekcji w Polsce w roku 2013 wraz z Listem Benedykta XVI „Porta Fidei” otwierającym Rok Wiary*, Częstochowa 2016, s. 208–213; J. B. Bashobora, *Jesteś posłany przez Boga. Treści konferencji wygłoszonych podczas rekolekcji w Polsce w roku 2014*, Częstochowa 2015, s. 140–141; J. B. Bashobora, *Trwaj w relacji z Bogiem. Treści konferencji wygłoszonych podczas rekolekcji w Polsce w roku 2015*, Częstochowa 2016, s. 175–181.

2. Narzędzia oratorskie a sfera afektywna słuchacza

Kaznodziejstwo ks. Johna Bashobory może śmiało konkurować z wystąpieniami wielkich mówców, którzy odnoszą dziś ogromne sukcesy, dzięki retoryce. Są to przede wszystkim radykalni ewangelizatorzy, których wystąpienia oglądają na żywo i przez środki społecznego przekazu miliony ludzi. Jak zauważyła Gloria Beck, „powstają historie «wskrzeszania umarłych», a obcy ludzie wpadają sobie szczęśliwi i «oswobodzeni» w ramiona. Jest to wynikiem nienaganych technik trików i doświadczenia w ich używaniu”³⁵. Słuchacze ks. Bashobory – podobnie jak słuchacze gwiazd amerykańskich programów ewangelizacyjnych – są wprowadzani w stan pozytywnych odczuć. Kaznodzieja chwilami przypomina terapeutę, który poprzez techniki relaksacyjne chce rozbudzić pozytywne emocje, a wygłuszyć negatywne. Kiedy indziej znów przemawia jak mówca motywacyjny, który chce, żeby jego słuchacz poczuł się szczęśliwy³⁶. W jednej z nauk padają na przykład takie słowa: „[...] będziemy odnowieni. Dlatego teraz myślcie tylko o miłości Bożej. Jestem obrazem Boga, Bóg mnie kocha i chce mnie uwolnić, zajmował się mną, dał mi oczy, dał mi usta, byłem ochrzczony, rodzice mi pomagali. Nawet kiedy ciebie odrzucili, Bóg mówi w Księdze Izajasza: «nawet jeśli ojciec i matka odrzucili ciebie w jakiś sposób, Ja nigdy ciebie nie odrzucę, nigdy nie zapomnę o tobie, bo jesteś Mój i kocham cię. Wyrzyłem cię na obu dłoniach» (por. Iz 49,15-16)”³⁷. Motyw miłości Bożej pojawia się w nauczaniu stadionowego kaznodziei bardzo często i zazwyczaj towarzyszą mu konkretne przykłady objawienia tej miłości w życiu ludzi³⁸.

Kolejnym wielkim tematem, dotyczącym świata ludzkich emocji i wywołującym z ogromną łatwością ich żar, jest problem przebaczenia

³⁵ G. Beck, *Zakazana retoryka. Podręcznik manipulacji*, Gliwice 2007, s. 122.

³⁶ Mateusz Grzesiak, omawiając warunki dobrego przemówienia, stwierdza, że „każdy człowiek dąży do szczęścia, miłości, radości. Należy więc speechem odpowiedzieć na pytanie, co zrobić, aby pracownik był szczęśliwszy, bardziej kreatywny, spontaniczny; to kluczowe motywatory w życiu człowieka, także zawodowym” (M. Grzesiak, *Co zrobić, aby speech motywacyjny zadziałał?*, <https://mateuszgrzesiak.pl/cozrobic-aby-speech-motywacyjny-zadzialal/> [20.09.2018]).

³⁷ J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, s. 19–20.

³⁸ Zob. J. B. Bashobora, *Jesteśmy ambasadorami...*, dz. cyt.

wyrządzonych krzywd. Kaznodzieja stadionowy sięga również po ten wątek i robi to, zwracając się wprost i bezpośrednio do słuchacza: „Moja droga sestro i mój drogi bracie, czy przebaczyłeś? Czy może ciągle mówisz: «nie przebaczę, on uczynił mi coś tak złego, nie przebaczę». Wtedy jesteś w więzieniu. Twój umysł jest w więzieniu, twoje serce jest w więzieniu, twoja noga jest w więzieniu, twój duch jest w więzieniu, a ty masz problemy. Jesteś związany. Nadszedł czas, aby twój duch został odnowiony i aby ludzie, którym musisz przebaczyć, otrzymali twoje przebaczenie”³⁹. Kaznodzieja stadionowy wypowiada się w sposób charakterystyczny dla osoby cieszącej się wielkim autorytetem, która może swobodnie formułować imperatywy i spodziewać się posłuszeństwa ze strony słuchaczy. Zaskakuje jednak dodana obietnica nagrody czekającej tych, którzy okażą posłuszeństwo: „I abyście oboje wyszli z tego więzienia, i zaczęli żyć, a będziecie wolni od nadciśnienia”⁴⁰. Poprzez formułowanie takich twierdzeń, jak powyższe, można liczyć na zaskakujące efekty w wywieraniu wpływu na słuchaczy, którzy chętnie poddają się autorytetowi kogoś, kto zdaje się posiadać nie każdemu dostępną wiedzę, dotyczącą chociażby wpływu świata duchowego na kondycję fizyczną człowieka (np. na wynik ciśnienia tętniczego)⁴¹.

Bashobora chętnie sięga po uogólnienia i tworzy wielkie pola semantyczne. Dzięki temu wywołuje efekt uwspólnionej uwagi – każdy może poczuć się zauważony i każdy może usłyszeć skierowane wprost do siebie zapewnienie o tym, że właśnie jego problem jest brany pod uwagę i niebawem zostanie rozwiązany. Kaznodzieja wypowiada oczywiste stwierdzenia, choć usiłuje nadać im wyjątkowość. Ogłasza np., że „są osoby, których serca są chore [co przy kilkutyśnej grupie jest bardzo prawdopodobne – przyp. SW], czują gniew, odrzucenie, zamieszanie. Są osoby, które mają wyrzuty sumienia [...]. Są osoby, które mają problemy

³⁹ J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 25–26. Zob. także J. B. Bashobora, *Jesteśmy ambasadorami...*, dz. cyt., s. 44.

⁴⁰ J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 25–26. Zob. także J. B. Bashobora, *Jesteśmy ambasadorami...*, dz. cyt., s. 44.

⁴¹ Znaczenie autorytetu w osiągnięciu celu perswazyjnego omawia bardzo ciekawie np. R. B. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 2007, s. 218–245.

w rodzinach. Wszyscy potrzebujemy uzdrowienia”⁴². Mówi w sposób ogólny, biorąc pod uwagę wszystkie możliwe sytuacje życiowe i operując wielkimi kwantyfikatorami. Ten styl przepowiadania wpisuje się w zespół technik oratorskich, które z powodzeniem stosują np. mówcy motywacyjni⁴³.

Kolejnym narzędziem w rękach mówcy rozpalającego żar emocji jest „testimonial”⁴⁴, po który również sięga kaznodzieja stadionowy, wywołując sympatię słuchaczy, stwarza „poczucie bliskości i wspólnoty”⁴⁵. Łatwiej poruszyć sferę afektywną temu mówcy, z którym słuchacz może się utożsamić⁴⁶.

W wystąpieniach ks. Bashobory można dostrzec stosowanie niektórych technik właściwych przemówieniom mówców, którzy prezentują treści świeckie. Nie oznacza to oczywiście, że kaznodzieja stadionowy

⁴² J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 26.

⁴³ Mateusz Grzesiak słusznie zauważa, że podczas wystąpienia motywacyjnego „warto wskazać kilka konkretnych kwestii, z którymi mierzy się grupa docelowa. Znalezienie i wyartykułowanie realnych problemów wywoła efekt identyfikacji słuchaczy z tym, co mówi spiker. Np. pracownicy w wieku ok. 40 lat doskonale rozumieją problem wypalenia zawodowego bądź trudów godzenia życia prywatnego z pracą, ponieważ tej grupy problemy te dotyczą najczęściej” (M. Grzesiak, *Co zrobić, aby speech motywacyjny zadziałał?*, dz. cyt.).

⁴⁴ Agata i Jan Rzędowscy wyjaśniają, że „najprostszy wzór *testimonialu* składa się z dwóch punktów: miałem problem X, dzięki rozwiązaniu Y uzyskałem korzyść Z. X, Y i Z w tym schemacie powinny być konkretne – X to konkretny problem lub konkretna potrzeba (które powinny być problemem/potrzebą również dla uczestników), Y to rozwiązanie, o którym rozmawiamy (np. produkt lub idea, do których chcemy przekonać), Z to konkretne wymierne korzyści, które masz teraz, konkretne zmiany na lepsze” (A. J. Rzędowscy, *Mówca doskonały. Wystąpienia publiczne w praktyce*, Gliwice 2009, s. 139). Skonstruowany w ten sposób *testimonial* można odnaleźć w: J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 76–77, gdzie kaznodzieja powiedział, że wychowywali go ciocia z wujkiem, których uważał za rodziców, ponieważ nie wiedział, że jego ojciec zmarł, gdy John miał dwa lata, a matka żyła z innym mężczyzną (problem X). Dowiedział się o tym w dniu święceń kapłańskich i wówczas zrozumiał, że Bóg chce go odnowić (Y, rozwiązanie): „Zanim będę kapłanem, chce przywrócić mnie do bycia dzieckiem rodziny” (s. 77). Wówczas poszedł na grób swojego ojca i tak zrodziła się między nimi relacja. Spotkał się również ze swoją matką i odnowił relację z nią (Z, konkretna korzyść).

⁴⁵ G. Beck, *Zakazana retoryka. Podręcznik manipulacji*, Gliwice 2007, s. 126.

⁴⁶ Wnika to stąd, że – jak zauważa Robert B. Cialdini – „lubimy ludzi podobnych do nas samych, niezależnie od tego, czy podobieństwo dotyczy wyznawanych przekonań, cech osobowości i charakteru, stylu życia czy doświadczeń życiowych” (R. B. Cialdini, *Wywieranie wpływu...*, dz. cyt., s. 187).

świadomie i intencjonalnie wykorzystuje pewne środki oratorskie, żeby wywołać pożądane stany emocjonalne i w ten sposób manipulować słuchaczami. Nie sposób jednak zlekceważyć zasady retoryki, kiedy usiłuje się zrozumieć fenomen mówcy, który jednorazowo gromadzi wokół siebie kilkudziesięciotysięczne tłumy słuchaczy, na których z powodzeniem wywiera duży wpływ.

3. Próba sformułowania wniosków

Niewątpliwie kaznodziejstwo ks. Bashobory jest ciekawym i bogatym materiałem do badań teologicznych. Ciągłe czekają na krytyczne opracowanie jego poglądy dotyczące roli aniołów i wpływu demonów na życie ludzi. Antropologia chrześcijańska mogłaby zmierzyć się z poglądami o nieograniczonych wręcz możliwościach złego ducha, który samowolnie i w nieograniczony sposób opanowuje ciało i myśli człowieka, doprowadzając do chorób fizycznych i psychicznych⁴⁷. „Reinkarnacja osobistych grzechów” w kolejnych pokoleniach i dualistyczna wizja świata przebijająca się w sformułowaniach sugerujących wszechmocną potęgę diabła, każą zachować wielką ostrożność w przyjmowaniu nauczania stadionowego kaznodziei. Trudno jednak nie zauważyć licznych świadectw nawróceń i uzdrowień, jakie dokonują się przy okazji przepowiadania ks. Johna Bashobory. Jak zatem ocenić i zakwalifikować jego nauczanie? Czy rozpala jedynie żar emocji, czy też ujawnia ogień Ducha Świętego?

Szukając odpowiedzi na to pytanie, po analizie wystąpień stadionowego kaznodziei, należy postawić sobie zasadnicze pytanie: Czy Duch Święty sprawia cuda mające uwierzytelnić nauczanie, które odrzuca Kościół, cieszący się asystencją tegoż Ducha w autentycznym wyjaśnianiu prawd

⁴⁷ John Bashobora stwierdza, że początkiem ataku diabła na życie słuchacza mogły być sytuacje na co dzień spotykane: „Może ten atak zaczął się, kiedy zacząłeś palić papierosy, kiedy szukałeś pomocy u wróżki, bo to okultyzm. [...] Demon potrafi wejść do twojej głowy i zakłócić twoje myślenie, a kiedy to robi i ty z tym żyjesz, to w końcu oszalejesz” (J. B. Bashobora, *Jesteś obrazem Boga...*, dz. cyt., s. 24). I dalej (na s. 28) dopowiada: „[...] może też przyjść demon, który sprowadzi zamieszanie i nie pozwoli ci podejmować właściwych decyzji, wtedy jesteś psychicznie chory”.

wiary? Duch Święty doprowadza przecież uczniów Jezusa do całej prawdy, a każdy, kto słucha Kościoła, słucha tym samym Jezusa. W kontekście tych słów należałoby odrzucić teandryczny wymiar wydarzenia ewangelizacji na stadionie i upatrywać w nim jedynie czynnik ludzkich emocji. Z drugiej strony Jezus mówi apostołom, żeby nie zabraniali działać ludziom, którzy – chociaż nie są z nimi – służą objawianiu mocy Ducha Bożego, bo kto nie jest przeciwko Jezusowi i Jego uczniom, jest w rzeczywistości z nimi (zob. Mk 9, 38–40). Przyjmując to kryterium za wiążące, można by uznać Boże działanie w wystąpieniach ks. Bashobory, mimo pewnych zastrzeżeń doktrynalnych. Gdyby jednak uwagę Jezusa postrzegać nie jako zasadę ogólną, ale interpretację wyjątkowej sytuacji, o której powiedzieli Mu uczniowie, należałoby widzieć w działaniu stadionowego kaznodziei czysto naturalne rozbudzanie emocji i – jako takie – stanowczo je odrzucić w myśl ostrzeżenia ze strony Jezusa, że „powstaną [...] fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych” (Mt 24, 24) oraz zgodnie ze słowami św. Pawła: „gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty!” (Ga 1, 8). W udzieleniu odpowiedzi na postawione w tytule pytanie mogłoby pomóc zweryfikowanie trwałości cudownych uzdrowień (czy raczej ozdrowień?), jednak ewentualne badania podejmowane w tym zakresie wykraczałyby już poza obszar analizy homiletycznej.

Summary

Ewangelizacja na stadionie: ogień Ducha czy żar emocji? – analiza homiletyczna wypowiedzi ks. Johna Bashobory

Wielotysięczne tłumy słuchające Ewangelii na stadionie prowokują do postawienia pytania o naturę tego zjawiska. Analiza kazań ks. Johna Bashobory z jednej strony budzi spore wątpliwości teologiczne w kwestiach dotyczących istotnych zagadnień, takich jak: grzech, choroba, wolna wola człowieka, z drugiej zaś – odsłania pewne walory retoryczne, nie pozwala jednak na udzielenie ostatecznej odpowiedzi na postawione w tytule pytanie. Problem pozostaje otwarty.

Słowa klucze: Ewangelizacja, głoszenie Ewangelii na stadionie, John Bashobora, Duch Święty, emocje

Evangelism at the Stadium: the Fire of the Spirit or the Heat of Emotion? – Homiletical Analysis of the Words of Fr. John Bashobora

Crowds of thousands listening to the Gospel at the stadium provoke asking about the nature of this phenomenon. Analysis of the sermons of Fr. John Bashobora, on the one hand, raises considerable theological doubts in matters pertaining to important matters, such as sin, illness, free will of the human being, and on the other hand reveals some rhetorical values, but does not allow for a definitive answer to the title question. The problem remains open.

Keywords: Evangelization, preaching the Gospel at the stadium, John Bashobora, Holy Spirit, emotions

Bibliografia

Bashobora J. B., *Jesteś obrazem Boga. Treści konferencji wygłoszonych podczas rekolekcji w Polsce w roku 2011*, Częstochowa 2012.

Bashobora J. B., *Jesteś posłany przez Boga. Treści konferencji wygłoszonych podczas rekolekcji w Polsce w roku 2014*, Częstochowa 2015.

Bashobora J. B., *Jesteśmy ambasadorami Boga na ziemi. Treści konferencji wygłoszonych podczas rekolekcji w Polsce w roku 2012*, Częstochowa 2013.

Bashobora J. B., *Trwaj w relacji z Bogiem. Treści konferencji wygłoszonych podczas rekolekcji w Polsce w roku 2015*, Częstochowa 2016.

Bashobora J. B., *Uwierz Bogu sercem. Treści konferencji wygłoszonych podczas rekolekcji w Polsce w roku 2013 wraz z Listem Benedykta XVI „Porta Fidei” otwierającym Rok Wiary*, Częstochowa 2016.

Beck G., *Zakazana retoryka. Podręcznik manipulacji*, Gliwice 2007.

Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska „Verbum Domini” o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*, Watykan 2010, https://w2.vatican.va/content/dam/benedict-xvi/pdf/apost_exhortations/documents/hf_ben-xvi_exh_20100930_verbum-domini_pl.pdf (21.09.2018).

Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1988.

Cantalamessa R., *Tajemnica głoszenia słowa Bożego*, Wrocław 2007.

Cialdini R. B., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 2007.

Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie*, Watykan 2013, https://w2.vatican.va/content/dam/francesco/pdf/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20131124_evangelii-gaudium_pl.pdf (21.09.2018).

Franciszek, *Adhortacja apostolska „Gaudete et exultate” o powołaniu do świętości w świecie współczesnym*, Rzym 2018, <https://misyjne.pl/wp-content/uploads/2018/04/ADHORTACJA-APOSTOLSKA.pdf> (13.03.2019).

Grzesiak M., *Co zrobić, aby speech motywacyjny zadziałał?*, <https://mateuszgrzesiak.pl/co-zrobic-aby-speech-motyacyjny-zadzialal/> (20.09.2018).

https://pl.wikipedia.org/wiki/John_Baptist_Bashobora.

Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 1994.

Komisja Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski (5.10.2015), *Grzech pokoleniowy i uzdrowienie międzypokoleniowe. Problemy teologiczne i pastoralne*, <https://episkopat.pl/grzech-pokoleniowy-i-uzdrowienie-miedzypokoleniowe-problemy-teologiczne-i-pastoralne/> (29.09.2018).

Konferencja Episkopatu Polski, *Uchwała nr 15/370/2015 z dnia 6 października 2015 r. w sprawie tzw. grzechu międzypokoleniowego i uzdrowienia międzypokoleniowego* (archiwum własne autora).

Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Wrocław 1985.

Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi” o ewangelizacji w świecie współczesnym*, Rzym 1975, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/adhortacje/evangelii_nuntiandi.html (21.09.2018).

Popowski R., *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 2006.

Przygoda W., *Teologia cierpienia i choroby*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 33 (2000), s. 257–266.

Rzędowsky A. J., *Mówca doskonały. Wystąpienia publiczne w praktyce*, Gliwice 2009.